

Ks. Marek Chmielewski. *101 pytań o życie duchowe*. Lublin: „Polihymnia” 1999 ss. 160.

W lubelskim wydawnictwie „Polihymnia” ukazała się interesująca pozycja ks. Marka Chmielewskiego zatytułowana *101 pytań o życie duchowe*. Autor adresuje ją do tych, którzy w reakcji na „odczłowieczającą racjonalistyczno-techniczną i konsumpcyjną cywilizację” naszych czasów przejawiają ożywione zainteresowanie sprawami duchowości (s. 9). Publikacja zrodziła się z licznych kontaktów Autora z młodymi ludźmi odczuwającymi „głód Boga”, zaangażowanymi w ruchach i wspólnotach eklezjalnych, a także z teologicznych dociekań studentów.

Nie sposób zmieścić tajemnicy życia duchowego, tajemnicy ludzkiego ducha w 101 odpowiedziach. Duch ludzki bowiem, nieskrępowany prawami czasu i przestrzeni, szuka dróg „gdzie chce” (por. J 3, 8) – albo wytyżając siły ku temu, co w górze (por. Kol 3, 1-2), albo prowadzony przez niewidzących zmierza w dół (por. Mt 15, 14). Niespokojny jest wszelki duch, dopóki nie odnajdzie się w Duchu Świętym, Miłości Osób Przenajświętszych. Niespokojny jak ów duch, który zerwawszy więź miłości z Bogiem, odnaleźć się nie może i innych w błąd wprowadza.

Ks. Chmielewski, świeżo habilitowany doktor teologii duchowości, zajmuje się *ex professo* metodologią duchowości. Tutaj wiedzę naukową przełożył na język popularyzujący prawdy ważne w życiu duchowym nie tylko dla wtajemniczonych teologicznie. Brak wiedzy o eklezjalnych drogach, na których rozwija się życie duchowe, rodzi wypaczenia w praktykach duchowych i łatwość ulegania obcym duchowościom.

Autor nadał opracowaniu strukturę „pytanie – odpowiedź”, by w klarowny sposób uporządkować główne tematy związane z życiem duchowym. Symboliczna cyfra „101” sugeruje wielość podjętych spraw, a zarazem otwartość na kolejne stąd wynikłe lub nie podjęte w tym zespole zagadnienia. Omówione treści zostały zestawione w 24 grupy tematyczne (3-6 pytań i odpowiedzi). Większość zestawów rozpoczyna

się od zapytań: co to jest...? czym jest...? co to znaczy...? na czym polega...? itp. Następnie pojawiają się pytania bardziej szczegółowe. Punkt wyjścia stanowią zatem określenia i definicje. Ich uzupełnieniem są odpowiedzi na pytania nurtujące współczesnych młodych duchem, zagadnienia aktualne od zarania dziejów Kościoła. Są to problemy typu: dlaczego mówimy, że łaska uświęcająca jest fundamentem życia duchowego? (s. 18); czy każdy ochrzczony może stać się mistykiem i jak rozpoznać mistyka? (s. 46); czy możliwa jest autentyczna duchowość poza Kościołem? (s. 147).

Opracowanie ks. Chmielewskiego ujawnia zarówno teoretyczny, jak też praktyczny charakter teologii życia duchowego. Dotyka z jednej strony tematyki obecnej w podręcznikowych ujęciach teologii. Znajdziemy w prezentowanej książce omówienie duchowości, doświadczenia duchowego, etapów rozwoju duchowego (oczyszczenie, oświecenie, zjednoczenie), medytacji, mistyki, ascezy, ćwiczeń pobożnych, kierownictwa duchowego itd. Nie zabrakło też śmiałego podjęcia problemów nowych, będących zawilocią obecnego czasu, jak: życie duchowe małżonków w związkach niesakramentalnych (s. 142), znaczenie parafii dla życia duchowego (s. 109) i inne.

Posługując się modną aktualnie formą popularyzowania wiedzy przez zestawienie pytań i odpowiedzi, Autor nie ustrzegł się w paru miejscach pokusy mówienia językiem zbyt upraszczającym (a nie prostym). Niefortunne zwroty zdają się zacierać ostrość widzenia w duchu eklezjalnym. Na s. 108 znajdujemy dziwnie brzmiące pytanie (nr 70): „Czy możliwe jest chrześcijańskie [*sic!*] życie duchowe poza wspólnotą Kościoła?” Odpowiedź jest równie zawila, a nawet sprawia wrażenie uchylania się od jasnego stanowiska: „z pozoru [...] tak [...], wprawdzie Duch Święty działa poza widzialną strukturą Kościoła, jednak prawdziwy skutek, w postaci świętości możliwy jest tylko w Kościele i przez niego” Wydaje się, że należałoby stawiającemu pytanie odpowiedzieć, że życie duchowe poza Kościołem może wydawać piękne owoce doskonałości ludzkiej, jednakże nie „owoce” aktywności osoby ludzkiej są źródłem uświęcenia. Istotę Ewangelii stanowi objawienie „dostępu do Boga” na ziemi. Życie duchowe chrześcijanina, aby było pełne, musi być zakotwiczone w Ciele. Bóg objawił się światu w pełni na sposób Ciała i jako Głowa „napęnia wszystko wszelkimi sposobami” (por. Ef 1, 23).

Dyskusyjne jest sformułowanie, iż duchowość kapłańska w naśladowaniu Chrystusa „idzie dalej” niż zakonna (s. 126). Co miałyby sugerować owo „dalej”? Trudno zgodzić się na ustawienie w jednym szeregu „duchownych” różnych wyznań i religii: ksiądz katolicki, pastor, pop, mułła (s. 123). Zestawienie to, popularne w zlaicyzowanych mediach, przy pytaniu o istotę posłannictwa kapłańskiego w Kościele katolickim winno być poddane nowemu uporządkowaniu. Funkcja pastora jest funkcją pasterską w sensie przepowiadania Słowa, ale nie rozgrzeszania czy konsekracji eucharystycznej. W islamie kapłaństwo jako takie nie istnieje (to religia o charakterze prorockim), imam przewodniczy wspólnej recytacji sur Koranu. Analogia więc wyczerpuje się w „przewodniczeniu” liturgii. Niestosowne jest użycie określenia „pop” w stosunku do duchownego prawosławnego, gdyż wyznawcy cerkiewni nigdy w ten sposób nie zwracają się do swego kapłana. Posługują się czcigodnym określeniem „batuszka” Wyraz „pop” ma posmak określenia obraźliwego, którego odpowiednikiem wobec księdza jest epitet „klecha” Należałoby unikać w pozycji z zakre-

su teologii duchowości korzystania z pospolitych określeń. Usprawiedliwia Autora fakt, że słownictwo to przejął na żywo z wypowiedzi ludzi młodych, poszukujących.

Pomijając drobne niedoskonałości, należy tę pozycję powitać z radością na rynku wydawniczym, zalanym mnóstwem tytułów sugerujących pokarm dla ducha, a w istocie zatruwających umysły i serca. Chwała należy się każdemu, kto podejmuje trud porządkowania prawd, aby dokonywało się porządkowanie życia duchowego. W chaosie świata wkraczającego w trzecie milenium „dni ostatecznych” (por. Hbr 1, 1) istnieje potrzeba otwartości na Ducha Bożego, który dokonuje przemiany oblicza tej ziemi. Duszpasterze, katecheci, poszukujący osobiście „ducha i prawdy” czekają na publikacje teologów głębokiej wiary. Z zaufaniem czytają i cytują wprost „rozwiązania” odnalezione u tych, których uznają za autorytety. Wielka jest odpowiedzialność piszących, przepowiadających żywym słowem i wszystkich angażujących się w dyskusje teologiczne – odpowiedzialność za życie duchowe tych, których obdarowujemy słowem.

Czytelnicy *101 pytań o życie duchowe* z pewnością będą oczekiwali następnego tomu 101 nowych przemyśleń ks. Chmielewskiego.

*Teresa Paszkowska*